

Czesław S. B a r t n i k, *Idea polskości*, wyd. II, Lublin 1996, ss. 238. Wydawnictwo Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Recenzowana publikacja jest na naszym rynku pozycją wyjątkową i potrzebną. Wynika to zarówno z wyboru problematyki, stanowiącej przedmiot rozważań Autora, jak i sposobu jej ujęcia. Zapotrzebowanie na książkę tego typu jest ogromne. Świadczy o tym fakt szybkiego zniknięcia całego nakładu z półek księgarskich. Tymczasem krąg zainteresowanych tą problematyką stale się powiększa. Odradzająca się aktywność Polaków na Wschodzie, częsty kontakt Polonii zachodniej z Ojczyzną oraz zainteresowanie młodych pokoleń polonijnych krajem pochodzenia ich przodków – wszystko to sprawia, że sprawy poruszane w książce stają się tym bardziej aktualne i wymagają we współczesnej, skomplikowanej rzeczywistości społeczno-politycznej fachowej i obiektywnej interpretacji.

Znamienne są słowa Autora, napisane we Wstępie do książki: „Nie wolno się łudzić, że na temat Ikony Polskiej można mówić bardzo precyzyjnie i czysto racjonalnie. Jesteśmy skazani na intuicję, uogólnienia, myślenie redukcyjne. Ale nie oznacza to bynajmniej nieprawdy. Poza tym nie wolno uprawiać nacjonalizmu, megalomanii, szowinizmu i jakiejś ogłupiającej euforii «polskiej» [...]. Szukamy prostych i zwykłych rysów, znaków i symboli, po których rozpoznaje się Prostą Polską Rzeczywistość: jej Twarz, jej Oblicze, jej Światło, jej Swojskość, jej Tożsamość z nami, jej Bliskość niewypowiedzianą. Nie wolno też nie dostrzegać w Polsce panoszącego się zła, przestępstw, głupoty, nierozumu, win. [...] Nie można też sugerować ksenofobii polskich emigrantów, zmuszać u nas innych, aby się czuli Polakami, zabraniać Polakom iść do innych ludów i krajów. Nie można odsuwać od nas kogokolwiek, kto czuje się Żydem, Ukraińcem, Rosjaninem, Litwinem, Niemcem, Czechem, Amerykaninem. Polskość jest pokorą, wolnością, przyjaźnią, braterstwem [...] wobec świata i ziemi. Polskość to uznanie godności wszystkich nie-Polaków, to marzenie o wielkim świecie i rodzinie ludzkiej [...]. Nie można utożsamiać polskości z chrześcijańskością, jak i nie wolno odrzucać idei niechrześcijańskich, zwłaszcza wyrastającej z głębi człowieka. [...]”. Słowa te wskazują na skomplikowany charakter pojęć, będących przedmiotem analizy Autora, jak też na potrzebę obiektywizmu w przytaczaniu i interpretacji argumentów.

Postawa obiektywizmu i tolerancji w ocenie postaci i zjawisk, warunkowanych narodowościowo, religijnie, kulturowo lub społecznie, z jednoczesnym uwypukleniem wartości preferowanych przez Autora i wskazywanych jako nadrzędne, towarzyszy tej pracy od początku do końca.

Książkę otwiera rozdział poświęcony szkicowi dziejów Polski (s. 9-50), w którym Autor w sposób bardzo zwięzły przedstawił na tle historycznym uwarunkowania wybranych problemów narodowo-społecznych, istotnych dla charakterystyki pojęcia polskości

i postawy Polaka. Szczególnie ważne są tu zagadnienia policentryzmu społeczno-kulturowego i policentryzmu w Kościele, ewangelicznej koncepcji narodu, specyfiki polskiego humanizmu, wyróżniającego się nie w bałwochwalczym przejmowaniu wzorów obcych, lecz w umiarkowanym łączeniu nowości z tradycją rodzimą. Naczelne miejsce zajmuje uwypuklenie roli Kościoła w dziejach narodu, poczynając od chrztu Polski i jej wejścia w orbitę kultury zachodniej, poprzez zabory i funkcjonowanie Kościoła jako namiastki organizacji państwowej, aż po czasy współczesne, wymagające od tej instytucji podtrzymywania podstawowych wartości, wynikających z historycznie ukształtowanej idei polskości. Jest też znamienne, że Autor ma odwagę oddać szacunek wielu Żydom i socjalistom, którzy nie stali się narzędziem w realizacji antynarodowych planów Stalina (s. 46). Rozdział ten zawiera również szereg ciekawostek, nie zawsze znanych ludziom wykształconym na dotychczasowych podręcznikach historii, nie obejmujących problematyki kościelnej. Dotyczy to informacji związanych z miejscem chrztu Polski (Ratyżbona?), z bezpośrednią podległością Rzymowi biskupstwa prawosławnego Grodów Czerwieńskich, pierwszego biskupstwa polskiego w Poznaniu, a nie w Gnieźnie, i wielu innych.

W rozdziale II Autor przedstawia problemy związane z przenikaniem się kultur i religii. Wzajemne oddziaływanie państwa i Kościoła, krzyżowanie się kultur i religii, dokonywane w atmosferze wzajemnego poszanowania i tolerancji, stanowiło podstawy kształtowania się kulturowych zrębów polskości. Zachowanie słowiańskich rytów religijnych i uzupełnienie ich elementami chrześcijańskimi pozwoliło na umocnienie się polskiej kultury i podkreślenie jej tożsamości oraz na jej uniwersalizację.

Ważne miejsce zajmuje analiza idei społeczno-politycznych w dziejach Polski (s. 78-105). Autor omawia tu idee: unii z narodami i państwami, suwerenności i wolności, osoby wolnej i obywatela, praworządności, tolerancji, patriotyzmu, posłannictwa, chwały i honoru. Każda z tych idei, istotna dla kształtowania pojęcia polskości, rozpatrywana jest na tle historycznym, z uwzględnieniem specyficznych uwarunkowań naszego narodu. Niezwykle kształcące są nawiązania do myśli filozoficzno-religijnych, a także paralele z pojmowaniem tych idei przez narody sąsiednie lub narody pełniące wybitną rolę w dziejach ludzkości.

Najważniejszym elementem składowym idei polskości jest naród, którego pojęcie Autor analizuje w rozdziale IV (s. 106-135). Według niego do najważniejszych czynników stanowiących elementy składowe tego pojęcia należą: społeczność naturalna ludzi, kultura, historia, tradycja, ekonomia działania, patriotyzm. Szczególnie interesujący jest fragment poświęcony kształtowaniu się polskiej świadomości narodowej. Autor wskazuje na ścieranie się w historii nurtu tradycyjnego, uniwersalizującego i modernizującego – humanistycznego. W tym kontekście tłumaczą się narodziny „mesjanizmu polskiego” i rozbicie świadomości narodowej na różne nurty po utraceniu niepodległości. Istotnym fragmentem tych rozważań jest katalog praw narodu, przedstawiony na s. 126-127.

Z pojęciem narodu i świadomości narodowej wiąże się problem sposobu uzewnętrznienia tej świadomości, a więc wyrażania przez naród swojej „duszy”, zbiorowej „jaźni” i podmiotowości. W tym zakresie Autor w rozdziale V (s. 136-154) omawia kolejno: personalizm, socjalność, myśl narodową, posłanniczość, historyzm, moralizm, prakseologizm i idealizm narodowy (tzw. mistyka polska). Analizy poszczególnych kierunków pozwalają na zrozumienie pewnych polskich schematów myślowych, w tym także tzw. utopii polskiej oraz wynikających z niej największych dramatów narodowych.

Procesy socjalizacji i personalizacji, stanowiące element zderzenia rzeczywistości jednostki i rzeczywistości społeczeństwa, prawa jednostki żyjącej w określonej wspólnoty społecznej, stanowią dalszy etap rozważań nad ideą polskości (rozd. VI, s. 155-168). Autor dochodzi do wniosku, że „myśl polską i praxis polską znamionuje szczególne dążenie do uczłowieczania świata, humanizacji człowieka, najdoskonalszego personalizowania zarówno jednostki, jak i wszelkich zbiorowości, ma to aspekty oryginalnej koncepcji osoby ludzkiej i życia społecznego. Bez tych aspektów – i ich wzajemnych relacji – nie zrozumie się Polski” (s. 168).

Rozważania nad polską mistyką chrystologiczną i maryjną, związaną z osobowymi wzorcami Chrystusa i Maryi, oraz szczególne miejsce i rola kultu maryjnego w historii państwa i narodu polskiego stanowią treść rozdziału VII i VIII (s. 169-199). Szczególną rolę spełnia tu wszechstronne wyjaśnienie prawdy religijnej, mającej także odbicie pozareligijne, że Maryja jest Matką narodu polskiego (s. 196-199).

Książkę kończy rozdział poświęcony ogólnemu pejzażowi politycznemu współczesnej Polski. Autor omawia tu kontrasty, zderzenia myśli i kierunków politycznych, sposoby myślenia i działania (por. m.in. pesymizm – optymizm, zachowawczość – nowoczesność, uniwersalizm – partykularyzm, społeczeństwo narodowe – personalizizm narodowy). Daje również ciekawą konfrontację etyki społeczeństw socjalizmu i katolicyzmu, podkreślając znaczenie katolicyzmu w kształtowaniu „trzeciej drogi” między socjalizmem (komunizmem) a kapitalizmem. Jak stwierdza, „życie społeczno-polityczne jest zbyt bogate, by mogła je wyczerpać tylko jedna jakaś orientacja. Niemniej miernikiem i zasadą naczelną dla każdej orientacji jest nie zdolność «uchwycenia władzy», lecz wielkość i charakter jej służby prawdziwemu dobru wspólnemu” (s. 213).

Książkę kończy syntetyczna definicja polskości: „I tak polskością to konkretna inkarnacja zbiorowości ludzkiej w historyczną, społeczną i polityczną postać Polski, to wielotreściowa i wielotematyczna osobowość społeczna Polaków” (s. 213).

Jak stwierdziłem na wstępie, książka prof. Czesława S. Bartnika jest pozycją wyjątkową. Przedstawiając komplet czynników składających się na pojęcie polskości, Autor, jako osoba duchowna, interpretuje je na płaszczyźnie założeń filozofii i etyki chrześcijańskiej. Oczywiście, tak szeroka panorama problemów z różnych dziedzin (historia, filozofia, ekonomia, prawo, politologia, teologia) musiała zostać przedstawiona skrótowo, niekiedy dyskusyjnie. Można by mieć więc drobne zastrzeżenia co do sposobu ujęcia i interpretacji niektórych problemów szczegółowych (por. np. moim zdaniem zbyt daleko sięgający w przeszłość rozdział I oraz sposób przedstawienia problemu praojczyzny Słowian) lub rozłożenie punktu ciężkości w przytaczaniu argumentów (por. np. zagadnienie społecznej roli Kościoła i państwa itp.). W sumie jednak jest to praca erudycyjna, o klarownym układzie zagadnień merytorycznych, logicznym i jasnym wywodzie, jednolita teoretycznie i metodologicznie.

Ze względu na aktualność omawianych zagadnień oraz sposób ich przedstawiania książka jest potrzebna wszystkim Polakom, zarówno tym w kraju, jak i tym za granicą. Z pewnością jest to dobra lektura dla szerokich kręgów polonijnych.

Wydaje się, iż dobrze by było, gdyby Autor zechciał przygotować popularną wersję tej książki dla mniej wyrobionego czytelnika, napisaną bardziej prostym i mniej skondensowanym językiem.

*Jan Mazur*